

PODATKI

Fiskus zwiększa ostrzał firm

Co najmniej 80 proc. kontroli prowadzonych w 2015 r. przez urzędy skarbowe ma się kończyć domiarem. To konkluzja narady urzędników

Łukasz Zalewski
lukasz.zalewski@infor.pl

Dyrektorzy izb skarbowych i przedstawiciele resortu finansów zastanawiali się niedawno, jak wyraźnie zwiększyć skuteczność działania administracji podatkowej. Niektórzy uczestnicy narady sporządzili z niej sprawozdania. Dotarliśmy do jednego z nich. Okazuje się, że MF postawiło sprawę jasno: urzędy, które będą odstawać, zostaną ukarane, np. utratą etatów.

Ministerstwo nie odpowiedziało nam na pytanie, jaka jest teraz skuteczność kontroli podatkowych ani w jaki sposób ma być osiągnięty wskaźnik 80 proc. Dane z wybranych izb skarbowych wskazują, że obecnie

jest dużo mniejszy, na przykład na terenie działania Izby Skarbowej w Opolu wynosi poniżej 50 proc.

Ekspercy nie kryją obaw, że skończy się to tak, że urzędnicy będą za wszelką cenę szukać uchybień u podatników, byle tylko pojawił się domiar, najlepiej przewyższający tysiąc złotych. To graniczna kwota – jeśli udaje się ją przekroczyć, fiskus uznaje kontrolę za zakończoną pozytywnie z jego punktu widzenia. Jak wynika ze sprawozdania z narady, ministerstwu zależy na tym, aby przyszłoroczny wzrost skuteczności był zasługą właśnie takich kontroli. Celem jest bowiem wyraźny wzrost wpływów budżetowych.

Zdaniem specjalistów nie powinniśmy mieć złudzeń: to wszystko oznacza, że jeszcze częściej niż dziś będziemy się spotykać z sytuacją, gdy przepisy podatkowe będą interpretowane przez urzędników na niekorzyść firm – choćby wbrew jednoznacznemu stanowisku sądów. – Niechby kontrole były bardziej skuteczne. Ale mierzmy tę skuteczność za pomocą odpowiednich kryteriów – tak żeby liczyło się nie tylko to, czy podatnik musi dopłacić, ale też to, czy decyzje urzędu są zgodne z prawem i w związku z tym akceptowane przez organy odwoławcze oraz sądy – komentuje Andrzej Próchnicki, współnik w **CWW Tax**. **B2**